Nr 120. **Kraków, Czwartek 14 Marca 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	36 „	18 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1072. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszowskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

1/2 Kg. czekoladek m. w ozdob. pudełku K. 2·— herbatników K. 1·20 karmelków owocowych K. 1·—

UL. SZEWSKA L. 23.

Parlament a drożyzna.

(*Telefonem.*)

Głosowanie nad wnioskami kom. drożyźnianej.

Wiedeń, 14 marca.

Po przeszło 1-tygodniowem trwaniu wczoraj ukończono dyskusyę nad wnioskami komisyi drożyźnianej w sprawie karteli, drożyzny węgla i podatku spirytusowego. Po przemowie sprawozdawców przystąpiono o godz. 4 po południu do głosowania.

W ciągu dyskusyi posłowie Zarański i Teufel postawili formalne wnioski, aby wnioski, dotyczące karteli, drożyzny węgla i nafty zostały przekazane komisyi gospodarczej, zaś wnioski w sprawie podatku spirytusowego komisyi finansowej.

Pos. Seitz oświadcza, że wnioski Zarańskiego i Teufla sprzeciwiają się regulaminowi.

Izba oświadcza się za dopuszczalnością tych wniosków.

Wnioski o odesłanie do komisyi zostały odrzucone, a mianowicie wniosek co do nafty w zwykłem głosowaniu 235 głosami przeciw 196, zaś co do administracyjnych zarządzeń przeciw kartelom w imiennem głosowaniu, przedsięwziętem na wniosek socyalnych demokratów, 241 głosami przeciw 162. Drugą część wniosku Teufla o przedłożenie materyału ankiety kartelowej i w sprawie wniesienia przedłożenia rządowego co do państwowego uregulowania sprawy kartelów jeszcze przed feryami letniemi, przyjęto.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskami komisyi drożyźnianej w sprawie administracyjnych zarządzeń przeciw kartelom. Na wniosek p. Miklasa głosowano oddzielnie nad pierwszemi słowami wniosku komisyi drożyźnianej „Dla powstrzymania cen lichwiarskich karteli w ogólności, wzywa się rząd...“ i słowa te przyjęto

Punkt pierwszy wniosku komisyi, opiewający aby rząd przedłożył sprawozdanie o warunkach przedwstępnych monopolizowania wielkiego handlu względnie produkcyi szeregu towarów, podrożonych przez kartele, odrzucono.

Przyjęto wniosek mniejszości Steinhausa, aby, dopóki nie ma ustawy kartelowej, rząd wobec przedsiębiorstw kartelowych stosował zarządzenia administracyjne nadające się do zmuszenia ich do tańszych cen.

Przez przyjęcie wniosku Steinhausa, odpadło głosowanie nad punktem drugim wniosku komisyi, wzywającym rząd, aby zwalczał lichwę kartelową przez odebranie wszelkich ulg taryfowych i najściślejsze wykonanie przepisów policyjno-przemysłowych w sposób podobny, w jaki w swoim czasie wystąpiono przeciw zagranicznym rafineryom nafty.

Wniosek dodatkowy p. Domesa (soc.-dem.), aby rządowi wyrazić niezadowolenie za niewykonanie uchwały Izby posłów, żądającej zniesienia zakazu sprzedaży sacharyny odrzucono 243 głosami przeciwko 164 głosom.

Wniosek p. Folisa, domagający się ewentualnego zniesienia ceł importowych na towary, wyrabiane przez kartele, odrzucono.

Izba przyjęła wniosek komisyi drożyźnianej, opiewający: „Wzywa się rząd, aby celem powstrzymania drożyzny nafty, prowadząc dalej dotychczasową akcyę, poczynił wszelkie zarządzenia, aby ceny nafty utrzymały się na odpowiednio niskim poziomie“.

Do tego wniosku przyjęto wniosek dodatkowy pos. Diamanda, iż koszta produkcyi państwowej fabryki nafty w Drohobyczu, mają służyć za podstawę obliczenia cen.

Przy głosowaniu nad wnioskami w sprawie węglowej punkty 1, 2 i 4 wniosku komisyi, który żąda przymusowego zarządu i wywłaszczania kopalń węgla, odesłano do komisyi gospodarczej z tem, że należy te wnioski włączyć do obrad nad nowelą do ustawy górniczej. Uchwała ta zapadła 218 głosami przeciw 198.

Inne wnioski komisyi, postawione w sprawie drożyzny węgla, uchwalono.

W sprawie spirytusu, został punkt pierwszy wniosku komisyi, domagający się natychmiastowego przedłożenia projektu ustawy o zupełnem zniesieniu wszystkich bezpośrednich i pośrednich premii, udzielanych gorzelniom spirytusu z wyjątkiem małych gorzelni rolniczych, przyjęty, przez co odpadło głosowanie nad punktem pierwszym wniosku pos. Miklasa co do dotyczących rokowań z rządem węgierskim.

Druga część wniosku Miklasa, wzywająca rząd, aby poczynił wszelkie zarządzenia, iżby przynajmniej w r. 1917 nastąpiło zniesienie wszystkich premii z wyjątkiem dla małych gorzelń i gorzelń współdzielczych, odrzucono.

Wkońcu przyjęto wniosek, wzywający rząd, aby wystąpił przeciw staraniom rafinerów spirytusu o przymus koncesyjny.

Wniosek mniejszości Diamanda w sprawie czasowego zakazu wyrobu spirytusu z kartofli i kukurudzy, odrzucono.

Ustawy wojskowe.

Po załatwieniu głosowania, które trwało kilka godzin, przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego. t. j. do pierwszego czytania ustawy wojskowej. Prezydent zarządził zapisywanie się mowców.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya wszystkich czeskich stronnictw w sprawie upośledzenia czeskiego szkolnictwa w Dolnej Austryi.

Rozprzężenie w Izbie.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 14 marca.

Wczorajsze głosowanie w Izbie posłów nad wnioskami komisyi drożyźnianej dało smutny obraz rozprzężenia, panującego w Izbie posłów, w której nie tylko nie ma większości, ale w ogóle brak wszelkiej styczności i porozumienia między stronnictwami. Usiłowania, wdrożone wczoraj przez prezydenta Izby posłów, Sylvestra, celem osiągnięcia porozumienia na konwencie seniorów co do sposobu głosowania nad wnioskami komisyi drożyźnianej pozostały bez skutku i głosowanie przyniosło szereg niespodzianek i zawikłań oraz sprzeczności. W szczególności stronnictwa większości były rozbite. Odnosi się to zarówno do Związku niemieckiego jak i Związku czeskiego oraz do Koła polskiego.

Wnioski Koła polskiego, za któremi oświadczył się rząd, a mianowicie, aby odesłać wnioski w sprawie kartelów do komisyi, zostały odrzucone, ponieważ chrześcijańsko-socyalni, widocznie ze względu na nadchodzące wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej, głosowali razem z socyalistami za wnioskami najradykalniejszymi. Razem z nimi głosowali Słowieńcy, Rusini i Włosi, niezadowoleni z powodu sprawy fakultetu włoskiego, tak, że większość głosów była wczoraj po stronie opozycyi, do której przyłączyli się chrześcijańsko-socyalni.— W Kole polskiem odbyła się w czasie posiedzenia Izby posłów bardzo burzliwa narada co do sposobu głosowania. — Hr. Skarbek zgłosił wniosek o swobodę głosowania, który jednak odrzucono. Za wnioskiem tym oświadczyli się tylko narodowi demokraci i ludowcy.

Ludowcy zajęli wogóle w sprawie wniosków komisyi drożyźnianej, odnoszących się do podatku spirytusowego i zniesienia bonifikacyj, stanowisko zupełnie odrębne; onegdaj i wczoraj odbyli oni burzliwe narady nad tą sprawą. Onegdaj uchwalili ludowcy głosować za wnioskiem socyalistycznym posła Rennera, wczoraj jednak uchwałę tę zreasumowali 11 głosami przeciw 7 i uchwalili oświadczyć się za wnioskiem łagodniejszym posła Miklasa. Z tym wnioskiem przyszli ludowcy na wczorajsze posiedzenie Koła polskiego, Koło jednak odrzuciło ten wniosek, za którym oświadczyli się tylko ludowcy i 2 posłowie narodowo-demokratyczni, mimo apelu, aby Koło polskie głosowało solidarnie choćby ze względu na to, że uchwalenie radykalniejszych wniosków w sprawie podatku wódczanego nie miałoby praktycznego zastosowania, albowiem potrzeba do ich przeprowadzenia zgody Węgier, z któremi Austrya jest związana umową, obowiązującą aż do r. 1917. Ludowcy wstrzymali się od głosowania i wyszli ze sali. To samo uczynili hr. Skarbek i kilku innych posłów narodowo-demokratycznych.

Nawet w tych głosowaniach, w których ludowcy brali udział, część ludowców wstrzymała się od głosowania, a mianowicie posłowie chłopscy, którzy tym razem zajęli stanowisko skrajnie opozycyjne przeciw prezesowi Stapińskiemu, tak, że wczorajsze zajścia mogą mieć konsekwencye w klubie ludowców.

Gorszy obraz rozbicia przedstawiał Związek niemiecki i Związek czeski, tak, że po wczorajszem głosowaniu stawiano bardzo pesymistyczne horoskopy.

Obrady komisyj.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi regulaminowej pod przewodnictwem pos. Germana przedłożył poseł Hammer sprawozdanie imieniem sabkomitetu, wybranego do jego wniosków w sprawie interpelacyi.

Komisya prawnicza prowadziła wczoraj dalej dyskusyę szczegółową nad ustawą o kuratelach. Przemawiali między innymi posłowie Dniestrzański i Kuryłowicz. Przyjęto §§ 5—15 w brzmieniu subkomitetu.

Wiedeń. Subkomitet komisyi budżetowej ogłasza sprawozdanie, w którem występuje przeciw Weisskirchnerowi za bezprawne i wbrew uchwale parlamentu wypłacenie Towarzystwu Austro-Americana subwencyi w kwocie 1,475.000 K.

O fakultet włoski.

Wiedeń. Minister oświaty Hussarek prowadził wczoraj w dalszym ciągu rokowania z Włochami w sprawie fakultetu włoskiego. Włosi nie chcą odstąpić od żądania dalszych obrad nad dotyczącą ustawą w komisyi budżetowej, wobec czego niema możności postawienia jakiejkolwiek innej sprawy na porządku dziennym komisyi budżetowej. Rząd postanowił rozpocząć w najbliższych dniach rokowania z Niemcami, celem zastanowienia ich obstrukcyi przeciw fakultetowi włoskiemu.

Delegacye.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Członkowie delegacyi austryackiej odbyli wczoraj konferencyę, na której postanowili zaproponować zwołanie delegacyj na 18 kwietnia dla uchwalenia nowego prowizoryum budżetowego.

Katastrofa kolejowa pod Trzebinią.

Straszna katastrofa, która rozegrała się wczoraj nad ranem pod Trzebinią, wywarła deprymujące w całym Krakowie wrażenie. Była też przedmiotem ożywionych rozmów i roztrząsań.

Do informacyj naszych, które zamieściliśmy wczoraj, dołączamy dzisiaj szczegóły, zebrane przez naszych sprawozdawców w Trzebini, dokąd udali się zaraz na pierwszą wiadomość o katastrofie.

Dla lepszej oryentacyi zamieszczamy graficzne przedstawienie miejsca, gdzie nastąpiło zderzenie się maszyny z pociągiem robotniczym. Zajście przedstawia się w sposób następujący:

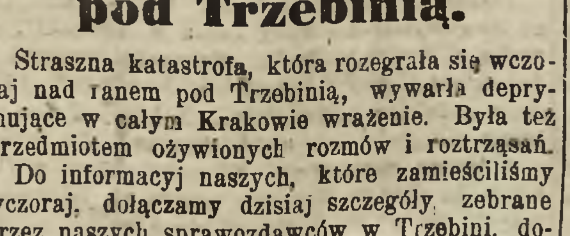

O godzinie 4 minut 20 wyjechał z Trzebini ku Szczakowej pociąg robotniczy nr. 140, notowany później jako nr 1441. Na rysunku lokomotywa tego pociągu naznaczona jest literą A. Składał się on z 22 wagonów osobowych. W każdym z nich znajdowało się 50—80 ludzi, jadących na roboty do Brandenburgii, Westfalii, Saksonii oraz na Śląsk pruski. Równocześnie na bocznym torze, krzyżującym się z torem głównym w odległości 1 klm. od stacyi na punkcie D, naprzeciw rafineryi nafty w Trzebini, odbywało się przesuwanie wagonów. Maszyną, oznaczoną literą B, która pchała przed sobą te przesuwane wagony, kierował maszynista Zygmunt Michalik z Krakowa, który przybył na substytucyę do Trzebini.

Ta szybująca maszyna stała się przyczyną katastrofy. Mianowicie gdy maszyna B wprowadziła popychane przez siebie wozy na tor, została od nich odczepiona i pozostawiła je na torze, poczem wracać miała z powrotem do stacyi Trzebinia. Na lokomotywie tej, oprócz maszynisty Michalika, znajdowali się: palacz Rudolf Doleżan z Krakowa, oraz trzej zwrotniczy kolejowi, Jan Wilkosz, Franciszek Mendala i Józef Jagiełło. Ponieważ kąt ostry C tworzy martwą przestrzeń, na której, bez niebezpieczeństwa zderzenia się bokami, dwa pociągi na dwóch torach, ten kąt tworzących, znaleść się równocześnie nie mogą, przeto przestrzegać należało pilnie, aby maszyna B nie posuwała się w kierunku do stacyi Trzebinia, gdy pociąg robotniczy z maszyną A już wjechał na tor boczny i nie przebył jego rozchylenia kąta C.

Tymczasem stało się przeciwnie. — W chwili, gdy pociąg robotniczy z lokomotywą A wjechał na tor, prowadzący ku Szczakowy i Mysłowicom, o tyle, że wierzchołek ostrego kąta minęła maszyna i 3 wagony osobowe, uderzyła we czwarty wagon pędząca ku stacyi Trzebinia lokomotywa B, z której zeskoczył maszynista Michalik z resztą personalu pomocniczego, nie wstrzymawszy pary.

Co było powodem, że maszynista Michalik ruszył ku stacyi Trzebinia, mimo, że po drugim torze, nie przebywszy martwego rozchylenia kąta C, posuwał się w przeciwnym kierunku pociąg robotniczy z lokomotywą A, jadący do Szczakowy, to dopiero śledztwo ustalić może. Tego śledztwa rzeczą będzie także sprawdzenie, czy ze stacyi Trzebinia w należytym czasie wypuszczono pociąg robotniczy ku Szczakowy, czy też maszynista Michalik zawinił, względnie czy ktoś inny z pomocniczego personalu, stał się powodem, że maszyna B, zamiast posunąć szybowane przez siebie wagony naprzód, przerzuciła się w niewłaściwym czasie ku Trzebini.

Na razie to tylko jest smutnym faktem, że lokomotywa B, pozbawiona maszynisty i jego tow., którzy zeskoczyli z niej i uratowali swoje życie, uderzyła całą siłą pary w czwarty wagon pociągu robotniczego A, który jechał mimo to naprzód siebie ku Szczakowy. Po tem pierwszem uderzeniu, którego następstwem było oczywiście zdruzgotanie ściany wagonu, maszyna B odrzucona w tył, siłą bezwładności pchnięta, wpadała po kolei na każdy nadjeżdżający wagon pociągu robotniczego i każdy z nich rozbijała, poczem znowu cofała się wstecz, aby powtórzyć na nowo swój atak na wagon następny.

W ten sposób rozbiła lokomotywa B osiemnaście z rzędu wagonów osobowych pociągu robotniczego. Dziewiętnasty się wykoleił.

Dokonawszy tego dzieła zniszczenia i utorowawszy sobie w ten sposób wolną drogę, popędziła lokomotywa B ku stacyi Trzebinia, gdzie wstrzymać ją miał któryś z urzędników stacyjnych, wskoczywszy na nią i wstrzymawszy działanie pary. Wedle innej relacyi, uczynić to miał maszynista Michalik, który zdołał dopędzić maszynę i wskoczyć na nią pod samym dworcem w Trzebini.

Równocześnie maszynista pociągu robotniczego, który widocznie zrazu nie odczuł uderzeń lokomotywy B w swój pociąg, wstrzymał go w ruchu.

Przedstawiał on już w tej chwili okropny widok. Jak wspomnieliśmy, z 22 wagonów trzy tylko uszły bez szwanku, jeden wykoleił się, a podróżni, w nim jadący, ocaleli, 18 wagonów doznało mniejszych lub większych uszkodzeń, z tych 8 prawie zupełnie zostało rozbitych.

Ściany prawe wagonów wyleciały, dachy i ławki podruzgotane, niektóre wozy zniszczone zupełnie, została im tylko sama platforma.

Nastała chwila straszliwa. Stosy podruzgotanych ścian, ławek i dachów zmieszały się z niekształtną masą ciał ludzkich. Zewsząd odzywały się jęki rannych i wołania o pomoc. Grozę sytuacyi powiększyła jeszcze ciemność. Dopiero po chwili można było odróżnić ciała, leżące w wagonach i na plancie kolejowym. Powoli zaczęli się ranni wydobywać z pod gruzów, odłamków i pakunków. Krew rannych zalewała twarze i oczy tych, którzy leżeli na ziemi i wozach.

Kilkanaście osób znaleziono między wagonami, leżących na łańcuchach, łączących wozy kolejowe. Skłębione i pokrwawione ciała ludzkie, czołganie się po torze, krzyk o pomoc, jęki rannych — oto słaby obrazek z pierwszych chwil katastrofy. Rozgrywały się wstrząsające sceny.

Opowiadania naocznych świadków.

Jeden z naocznych świadków katastrofy opowiada następujące szczegóły:

Los pasażerów, zwłaszcza tych, którzy siedzieli w zdruzgotanych przez uderzenia lokomotywy wozach, był okropny. W jednej chwili przeraźliwe jęki rannych i krzyki przerażonych zdrowych napełniły powietrze. Nadbiegającym z pobliskiej budki strażniczej ludziom przedstawił się widok straszny. Jedni pasażerowie ranni powypadali z wozów na tor i leżeli, wielu z połamanemi nogami, wśród stosu gruzów, który się utworzył z odłamków wagonów; inni okrwawieni wili się z bólu we wnętrzach wagonów wśród stosu odłamków ławek, pólek, ścianek i własnych pakunków; inni wreszcie w obłędnem przerażeniu biegli gdzieś bezcelowo w pole...

Ze stacyi zaczęło nadbiegać więcej ludzi na pomoc — jednocześnie posłano po lekarzy do Trzebini i do Chrzanowa. Rozpoczęło się wydobywanie rannych, przenoszenie ich i opatrywanie tymczasowe, póki nie nadeszły pociągi ratownicze ze służbą sanitarno-lekarską ze Szczakowej i Oświęcimia. — Z Krakowa pomoc lekarska przybyła najpóźniej: z ośmiu lekarzy kolejowych, którymi rozporządza stacya krakowska, żaden nie przybył do Trzebini.

Opowiadanie siostry zmarłego ś. p. Jośka.

Jeden z naszych sprawozdawców rozmawiał wczoraj z Rozalią Warchałową, siostrą ś. p. Jędrzeja Jośka, 18-letniego robotnika z Nowej Wsi, który poniósł śmierć w rozbitym pociągu robotniczym.

Mój brat Jędrek — mówiła ze łzami Warchałowa — siedział tuż obok mnie, gdyśmy wyjechali z Trzebini. Było na polu ciemno. Nagle coś ze strasznym hukiem wbiło się w nasz wagon. Upadliśmy wszyscy na ziemię, a na nas spadły toboły i kuferki, potem kawały ściany wagonu. Jędrek ranny został w głowę, piersi i nogę. Krew zalała mu oczy. — Gdy pociąg stanął, Jędrek począł wołać, aby mu dać trucizny, bo straszne czuje bole w piersiach i nogach. Potem wołał, żeby go dobić, bo nie wytrzyma. Przyszedł ksiądz, zaopatrzył go św. Sakramentami i brat mój wkrótce na moich rękach umarł.

Jak już wiadomo, katastrofa rozegrała się wśród ciemności nocy, we środę o kwadrans na 5 rano. Pociągiem robotniczym jechało 960 podróżnych. Rannym nie prędko zdołano pospieszyć z pomocą, zważywszy, że na przebycie drogi z miejsca wypadku do stacyi w Trzebini potrzeba kwadrans czasu. Zarząd stacyi wezwał pomocy lekarskiej z Trzebini, Chrzanowa i Krakowa. Księża Salwatoryanie z Trzebini, ks. Kunner i Dziudek, pospieszyli z pociechami religijnemi.

Tor, prowadzący do Szczakowy, uprzątnięto z gruzów do południa, wagony rozbite, a raczej ich szczątki, oglądać można było wczoraj.

Wczoraj też po południu zjechał do Trzebini z Chrzanowa sędzia śledczy p. Kurnikowski i przesłuchiwał personal służbowy i urzędników ruchu. Przesłuchani zostali między innymi kolejarze: Mendala, Jagiełło i Wilkosz, którzy się znajdowali wraz z maszynistą Michalikiem na szybującej maszynie. Michalik był tak zdenerwowany, że nie mógł być przesłuchany i wrócił do Krakowa. Przesłuchany był również strażnik Schejbal, który dawał sygnały wyjeżdżającemu z Trzebini pociągowi robotniczemu.

Zwłoki ś. p. Jośki odstawiono do trupiarni gminnej w Trzebini, znajdującej się obok kościoła. Pogrzeb jego odbędzie się jutro na koszt gminy Trzebinia.

Wpływ katastrofy na ruch pociągów na stacyi Trzebinia, dzięki temu, że pociąg ów nie wykoleił się przy zderzeniu, był nie wielki. Gruzy i odłamki wkrótce uprzątnięto, pociąg z uszkodzonymi wozami odprowadzono na tor boczny. Już o g. 12 na stacyi Trzebinia nie było śladów katastrofy i nic jej nie przypominało, prócz tego, że na tym bocznym torze pracowali koło uszkodzonych wozów robotnicy, którzy przyjechali z Krakowa pociągiem robotniczym o godz. 7 m. 5; poczem wozy te miały być odprowadzone do warsztatów kolejowych w Morawskiej Ostrawie. A i to działo się poza stacyą, dość daleko, a na samej stacyi ruch był normalny. O godzinie 12 znowu przejechał przez Trzebinię specyalny pociąg „emigrancki“, wiozący robotników rolnych, tym razem samych Rusinów, do Prus.

Pociąg, dążący do Szczakowej, względnie do granicy pruskiej, był, jak już wspomnieliśmy, specyalny robotniczy „emigrancki“. — Pociągi takie składają się z wozów starych, pamiętających jeszcze dawne czasy prywatnej „nordbanki“ i przy normalnym ruchu wycofanych z obiegu, a używanych tylko przy nadzwyczajnych „okazyach“, jak n. p. transport większych oddziałów wojsk, lub przy wiosennym ciągu robotników rolnych „na Saksy“ i powrocie ich późniejszą jesienią ze „Saksów“. Niewątpliwie starość i gatunek tych wozów odegrały w katastrofie znaczną rolę. Jedni twierdzą, że gdyby wozy były nowe, mocniejszej konstrukcyi i nie zmurszałe ze starości, to od zderzenia pociąg cały by się wykoleił, wagony by upadły i katastrofa przybrałaby rozmiary jeszcze większe; drudzy znowu, że mocne nowe wagony odepchnęłyby dalej lokomotywę i stawiły jej silniejszy opór, a tymczasem spróchniałe drzewo i cienką blachę starych lokomotywa dosłownie krajała z łatwością, raniąc wskutek tego tak wiele ludzi

Akcya ratunkowa

Już o godz. 6 rano przybył do Krakowa konduktor Albinowski, ranny podczas katastrofy w Trzebini. Zawezwane na dworzec pogotowie ratunkowe przewiozło go po opatrzeniu do szpitala św. Łazarza.

O godz. 9 rano przybył na dworzec krakowski pociąg z rannymi. Z pogotowia ratunkowego pełnili służbę na dworcu dr Zakrzewski, dr Bannet, dr Krzysztoń i dr Missona, a nadto sześciu rygorozantów. Zajęli się oni częściowo opatrywaniem rannych, częściowo ich ekspedycyą w trzech karetkach pogotowia do szpitali krakowskich i do kliniki chirurgicznej, gdzie pod kierunkiem prof. dra Kadera wrzała praca tak w ambulatoryum, jak i w sali operacyjnej. Byli tam czynni: prof. dr Kader, dr Radliński, dr Epstein, dr Warzeszkiewicz, dr Hładyj, dr Składkowski, dr Kołodziejski i dr Czaplicki. — Mimo szczupłości miejsca zaopatrzono w ambulatoryum 53 osoby; ciężej rannych przeniesiono do sal górnych, gdzie prof. dr Kader wykonał dwie operacye, a to u niejakiej Szelągowej i u Ludwika Wargary, który doznał pęknięcia jelita.

Po opatrzeniu rannych w ambulatoryum przewożono ich karetkami wojskowego oddziału sanitarnego do szpitala wojskowego. Ogółem umieszczono tam 45 osób obojga płci na oddziale chirurgicznym i chorób wewnętrznych. Tam zajmowali się dalszą akcyą ratunkową lekarz sztabowy dr Michl, lekarz pułkowy dr Hakbeil, dr Vavrouch, dr Ehrlich i służba sanitarna. Z umieszczonych tam rannych pięciu jest ciężko chorych.

Do szpitala św. Łazarza przewieziono 9 rannych, a do szpitala OO. Bonifratrów jednego.

Drugi trup. — Ciężko ranni.

Wczoraj po południu o godz. 3 zmarła w klinice chirurgicznej druga ofiara katastrofy pod Trzebinią, niejaka Szelągowa. Miała ona wątrobę zupełnie poszarpaną; prof. Kader wykonał wprawdzie operacyę, ale w kilka godzin po operacyi Szelągowa umarła.

Bardzo poważny jest stan Ludwika Warwary, u którego obok pęknięcia jelita wywiązało się zapalenie otrzewnej. Trzeci, który leży na klinice chirurgicznej, jest niejaki Winkolaski. Doznał on pęknięcia czaszki; stan jego jest również bardzo ciężki.

Rozmieszczenie rannych w szpitalu

jest następujące:

W szpitalu OO. Bonifratrów znajduje się Andrzej Wyka z Niska; w klinice chirurgicznej: Ludwik Wargara i Winkolaski; w szpitalu wojskowym: Antonina Sowa, z Huty Deręgowskiej (pow. Nisko), Antonina Łukowska z Niska, Jan, Stanisław, Katarzyna i Agnieszka Adamczykowie, Anna Tomczyk oraz Genowefa Samowik ze Skowierzyna (pow. Tarnobrzeg), Józef Drsilich z Pysznicy (pow. Nisko), Wojciech Szewc, Jan Szewc i Jan Czech z Jeziorka (pow. Tarnobrzeg), Marya Garncarz, Aniela Garncarz i Rozalia Warchałowa z Nowej Wsi (pow. Nisko), Anna Sobiło z Dąbrowicy (pow. Nisko), Józef Godlewski z Grębowa (pow. Tarnobrzeg), Michał Pawłowski z Białego Boru (pow. Mielec), Franciszek Owanek i Andrzej Wyka Przędzela (pow. Nisko), Antoni Skarbucbl z Mystkowa (pow. Grybów), Pepi Haber z Nisl, Stanisław Magda z Trzęsówki (pow. Kolbuszowa), Anna Koptyra i Marya Stec z Pława (pow. Nisko), Marya Obarek i Marcin Obarek ze Stanów (pow. Nisko), Katarzyna Deryło z Podolszyny (pow. Brzesko), Katarzyna Stelmach z Chmielowa (pow. Tarnobrzeg), Barbara Sobija, Aniela i Agnieszka Młynarskie z Dąbrowicy (pow. Nisko), Helena Ryczko z Mielca, Jędrzej Blacha ze Słotkowa (gub. lubelska), Wiktorya Lerucha z Masłowic, gub. radomska (Król. Pol.), Józef Gil z Karpiówki gub. lubelska (Król. Pol.), Józef Mazur z Toporówa (p. Mielec), Agnieszka Podoba z Przyłęki (pow. Kolbuszowa), Jan Ożóg z Wysokiej Góry (Król. Pol.), Marya Zdyb z Kraśnika (Król. Pol.), Anna Kolano z Mor. Ostrawy, Wojciech Zwierz z Dzwoli, gub. lubelskiej (Król. Pol.), Anna Termina i Anna Tanniefiewicz z Podolszynki ordynackiej (Król. Pol.) Helena Biecikiewicz i Marya Torba z Kamionki (Król. Pol.).

Resztę osób w liczbie 9, umieszczono w szpitalu św. Łazarza.

Macoch apeluje.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Piotrków, 14 czerwca.

Macoch, Starczewski i Olesiński, niezadowoleni z wyroku sądu okręgowego, apelują do warszawskiej Izby sądowej.

Obrońca Macochowej, adw. przys. Korwin-Piotrowski, postanowił zaskarżyć w drodze apelacyjnej wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego, skazujący jego klientkę, a tymczasem złożyć podanie o zwolnienie jej za kaucyą, lub poręczeniem do wysokości 10.000 rubli.

Jednocześnie dowiaduję się, że prokurator sądu okręgowego zakłada protest przeciw wyrokowi.

Z Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 14 marca.

(Komunikat Koła polskiego). Przed ukończeniem dyskusyi w Izbie posłów nad wnioskami komisyi drożyźnianej, w sprawie karteli, drożyzny węgla i podatku spirytusowego zebrało się wczoraj Koło polskie w czasie posiedzenia Izby i ustaliło sposób głosowania dla członków Koła.

Po odwołaniu Czarykowa.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Petersburg. Dzienniki przepełnione są komentarzami z powodu mianowania ambasadora Czarykowa senatorem. Wszyscy zgadzają się na jedno, że przyczyną jego dymisyi jest niezręczna polityka na bliskim wschodzie, sprawa otwarcia Dardanelów, przejęcie się polityką „komitetu jedności i postępu", wreszcie chybiona idea związku państw bałkańskich z Turcyą na czele. Wogóle polityka Czarykowa rozwijała się zupełnie z życzeniami i widokami rządu centralnego.

„Wiecz. Wremia" wyraża wielkie niezadowolenie z ministerstwa spraw zagranicznych i pisze z ironią, że po zwycięstwie rządu nad Czarykowem społeczeństwo rosyjskie oczekiwać może zajęcia sandżaku przez Austryę!

Jako kandydata na stanowisko posła rosyjskiego w Konstantynopolu, oprócz wiceministra Nieratowa, wymieniają byłego naczelnika sztabu generalnego, członka Rady państwa, generała Palicyna.

Ustąpienie Sazonowa?

Petersburg. Krążyły tu uporczywe pogłoski, że w związku z nieudaną propozycyą pośrednictwa w wojnie włosko-tureckiej ustępuje także minister spraw zagranicznych Sazonow.

Jako jego następcę wymieniają posła rosyjskiego przy dworze japońskim Malewskiego Malewicza.

Rzym. Tutejszy ambasador rosyjski Dołgoruki zostanie w najbliższym czasie odwołany. Odwołanie to stoi w związku z nieudałem pośrednictwem Sazonowa w sprawie pokojowej.

Wrzenie na Krecie.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Paryż. Dzienniki donoszą, że ze względu na zajścia w Kanei w najbliższych dniach wylądują na Krecie wojska francuskie i angielskie. Żandarmerya jest bowiem za słaba, aby stawić opór zgromadzeniu rewolucyjnemu. Z obawy przed gwałtami wszystkie gmachy publiczne zabarykadowano.

Strajki węglowe.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

W Niemczech.

Berlin. Z Essen donoszą, ze strajk rozszerzył się tam wczoraj znacznie. Z obu stron, t. j. ze strony strajkujących i pracodawców czynią zarzuty władzom rządowym. Podczas gdy pracujący żalą się na brak ochrony, strajkujący zarzucają, że policya ściga ich bezwzględnie i nie pozwala im nawet spacerować po ulicach. Przykre wrażenie wywołała tu wiadomość o krwawem starciu koło Herne, gdzie policyanci zastrzelili jakiegoś młodego robotnika.

Essen. Deklaracya związku chrześcijańsko-społecznych górników czyni władze odpowiedzialnemi za poważne zajścia, jeżeli nie postarają się o lepszą ochronę pracujących w okręgu strajkowym.

Essen. Wczoraj zjechało do szybów 163.000 górników wobec 312 000 zajętych, więc strajkuje 60 5 proc.

Zwickau. Żądania górników o polepszenie płac w tutejszym okręgu pozostały dotąd po większej części bez odpowiedzi, a część właścicieli kopalń odmówiła, tak, że prawdopodobnie przyjdzie do strajku. Chodzi o 23.000 robotników.

Herne (Westfalia). Wczoraj rano przyszło do starcia między policyą a strajkującymi. Policya dała ognia. Jeden ze strajkujących ugodzony kulą w głowę zginął.

Saarbrücken. Przewodniczący inspekcyi kopalń oświadcza, że płace okazują tendencye zwyżkowe i obecnie doszły do najwyższego stanu.

Rząd nie będzie pośredniczył.

Berlin. „Morgenpost" donosi ze sfer rządowych, że stanowisko rządu w sprawie strajku jest następujące: Strajk obecny nie ma charakteru gospodarczego, tylko polityczny i wywołany został przez socyalistów, celem wzmocnienia ich organizacyi, a dla osłabienia organizacyj chrześcijańskich. — Pośrednictwo rządu jest niemożliwe. Rząd będzie się starał o ochronę pracujących, jednak nie myśli chwilowo o ściąganiu wojska do okręgów, objętych strajkiem.

W Anglii.

Londyn. Urzędownie stwierdzono, że zakończenia strajku spodziewać się można w ciągu kilku godzin, jeżeli rokowania między właścicielami kopalń i zastępcami górników będą dalej prowadzone w tym samym duchu, jak wczoraj.

Londyn. Jako wstęp do wspólnej konferencyi odbył wczoraj związek górników posiedzenie i wkońcu złożył oświadczenie, że związek jednomyślnie wyraża ubolewanie, iż właściciele kopalń nie okazują skłonności do rozważenia żądań robotników co do wysokości płac, związek nie może więc doradzać powrotu do pracy, zanim nie zostaną uchwalone płace minimalne dla różnych kategoryj górniczych. — Związek gotów jest jednak wejść w rokowania z właścicielami kopalń różnych dystryktów celem możliwego porozumienia.

Londyn. Prasa wyraża się optymistycznie o widokach załatwienia strajku. W kilku dystryktach wiejskich w Szkocyi szturmowano piekarnie i splądrowano magazyny węgla.

Shefield. Tutejsze zakłady przemysłowe postanowiły wstrzymać ruch, ponieważ mniej przez to stracą, jak przez utrzymanie ruchu przy płaceniu za tonnę węgla 32·5 szylingów.

Kronika.

Kraków, czwartek 14 marca.

Kalendarzyk kościelny: Leona bm. i Matyldy królowej.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 58; zachód o godz. 5 m. 42; długość dnia godzin 11 min. 44.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami pochmurno, niepewnie, chłodno, północne mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Rok 1812".

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) przedstawienie o godz. 3 po południu i o godz. 6 wieczorem.

Walne zgromadzenie Tow. przyrodników w Zakładzie mineralogicznym o godz. 6 wieczorem.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Noc w Wenecyi".

Z Akademii Umiejętności w Krakowie. Posiedzenie wydziału historyczno filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 5 wieczorem.

Porządek dzienny: 1) Dr Br. Malinowski: „Tajne stowarzyszenia i klasy wieku w Australii". — 2) Dr Kaz. Tymieniecki: „Majętność książęca w Zagościu i pierwsze uposażenie Joannitów". (Studyum z dziejów gospodarczych XII w.). Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z teatru miejskiego. W nowej sztuce p. Gabryeli Zapolskiej „Nerwowa awantura", która w sobotę 16 b. m. ukaże się na krakowskiej scenie, obsada głównych ról jest następująca: Stanisława Frankowskiego gra p. Junosza, Maryę p. Jarszewska, Romańskiego p. Sosnowski, Osmólską p. Mozorowiczówna, notaryusza Krzaneckiego p. Siemaszko, Dehlkego p. Bończa, Peruwiankę p. Górska, Motrunę p. Krysińska, zarządcę hotelu p. Noskowski. Prócz tego występuje w scenach zbiorowych w salonach domu gry liczny „ensemble" gości i turystów.

Z wystawy dawnych malarzy. Wobec niebywałego powodzenia oraz na liczne żądanie osób, chcących zwiedzić jeszcze wystawę dawnych mistrzów, zostaje wystawa ta przedłużoną do przyszłej środy d. 20 b. m. włącznie.

Na wykładzie dra Reissa: „O muzyce starogreckiej", który się odbędzie w Uniwersytecie Ludowym w sobotę dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczór), prof. Ludwig odśpiewa starogreckie hymny i ody.

Z Sokoła. We czwartek dnia 14 bm. o godzinie 8·15 wieczorem w sali głównej Sokoła wygłosi dr Stanisław Rowiński odczyt na temat „Ideały i cele Sokolstwa polskiego".

Wstęp oprócz uczestników kursu mają wszyscy członkowie Towarzystwa; liczny ich udział pożądany.

Nasze źródła mineralne. Jeden z czytelników naszych, dr Z., nadsyła nam słuszne uwagi o tem, że za mało się zajmujemy krajowemi źródłami leczniczemi, nawet poprostu za mało o nich wiemy. Godnym np. podkreślenia jest fakt nadzwyczajnej obfitości i wydajności wszystkich naszych źródeł; przetrzymały one np. zwycięsko, bez żadnych niemal zmian wielką posuchę przed 8 laty, podczas której wszystkie reklamowane źródła niemieckie ogromnie zmniejszyły wydajność lub nawet zupełnie zaprzestały dawać wodę. Tymczasem o tych źródłach niemieckich pisze i mówi się bardzo wiele, o krajowych nic. A pomiędzy tymi krajowymi nie mówiąc już o mniej więcej znanych i uznanych, jak: Krynica, Szczawnica, Rabka, znajdują się bardzo godne uwagi, jeszcze nie ujęte i nie eksploatowane.

Do takich należą np. wody Tylicza tak rządowe na Sichli jak gminne, źródła Jastrzębika złockiego, Wierchomli a wreszcie w Łomnicy ujęte częściowe o wydajności 60 litrów na minutę.

Wystawa sztuki w Rapperswilu. Nowo powstałe w Krakowie Towarzystwo przyjaciół Rapperswilu przygotowuje na lipiec i sierpień wystawę współczesnej sztuki polskiej, obliczoną na liczną w tej porze frekwencyę turystów w Szwajcaryi, a urządza ją przy chętnem i wydatnem poparciu gminy rapperswilskiej, która bezpłatnie oddaje na cele wystawy salę, służbę i światło i przyrzeka rozwinąć odpowiednią reklamę. Wystawa, postawiona na wysokim artystycznym poziomie, obejmie pracę pięciu znakomitych artystów polskich: prace malarskie Wyspiańskiego, Stanisławskiego, Malczewskiego i Mehoffera, oraz dzieła rzeźbiarskie Dunikowskiego.

Niemieckie odznaczenie Banhansa. Z Berlina telegrafują: Dyrektor austryackiej kolei północnej dr Banhans, otrzymał order czerwonego krzyża II klasy.

Odznaczenie. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował ks. Ottona Windischgraetza tajnym radcą.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Edmunda Piechnika w Krakowie radcą sądowym przy sądzie krajowym w Krakowie.

Telegramy

z dnia 14 marca.

Czeski minister rodak.

Praga. „Prager Tagblatt", donosi, że pogłoski jakie wczoraj krążyły w kuloarach Izby posłów o powołaniu czeskiego ministra rodaka, nie są aktualne.

Politycy węgierscy u cesarza.

Budapeszt. Prezydent Izby magnatów hr. Csakz i prezydent Sejmu Navay odjechali wczoraj do Wiednia i dziś będą przez cesarza przyjęci na posłuchaniu. Dalej otrzymali powołanie hr. Andrassy, Szell i Aladar Zichy, którzy będą przez cesarza przyjęci w sobotę.

Budżet flotowy w Niemczech.

Berlin. „Berl. Ztg Am. Mittag" donosi, że niemieckie przedłożenie flotowe i wojskowe wymagać będzie kosztów jednego miliarda marek, rozłożonych na 6 lat.

Budżet flotowy Anglii.

Londyn. Prasa zajmuje się budżetem floty.— „Daily Nevs" atakuje rząd za ten budżet, ponieważ jest on za niski i nie daje dostatecznej rękojmi bezpieczeństwa wobec floty niemieckiej.

Ofiara lotnictwa.

Paryż. Porucznik Sevelle spadł podczas wzlotu z aeroplanem i zabił się na miejscu.

Walki pod Benghazi.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Benghazi pod datą onegdajszą: Wojska włoskie zaatakowały dwie oazy na północ od Foja i obsadziły je. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór, wkońcu po walce na bagnety ustąpił. Straty jego wynosiły 1000 zabitych (!?) liczba zranionych jest jeszcze większa. Włosi mają zabitych 3 oficerów i 26 żołnierzy, rannych 7 oficerów i 55 żołnierzy.

Nawodnienie Egiptu.

Kair. Rada ministrów zatwierdziła plan nawodnienia dolnego Egiptu, przez co w ciągu 4 lat uzyska się 399 000 hektarów gruntu. — Koszta tych robót wyniosą 2 i pół miliona funtów szterlingów.

Prezydentura Juanszikaja.

Tokio. (Biuro Reutera). Japonia zaproponowała mocarstwom wspólną akcyę co do uznania Juanszikaja prezydentem republiki chińskiej.— Większość mocarstw już przyjęła tę propozycyę, tylko jedno poczyniło zastrzeżenie co do Mongolii.

Z badań antarktycznych.

Hobart (w Australii). Okręt „Aurora", należący do wyprawy antarktycznej Mawsona, przybył tutaj. Wyprawa nie znalazła wybrzeża kraju Clary.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 marca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Stanisław Sewersiak z matką ze Stanisławowa, Józefowie Swięchowie, Stanisław Ganczarski, Mieczysław Skoła z Myślenic, Jan Goszanowicz z Gdowa, Antoni Bogdański z Kadłuba (Król. Pol.), Edmund Rzeroci z Wagstadt, Władysław Chrzanowski z Krakowa, dr Karol Fusiarski z Tarnowa, sędzia Walenty Trzebiński z Milatyna, Zdzisław Łaziński z Andrychowa, Aurelia Matuszyńska z Jaryczewa.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Franciszek Tichy z Tabora (Czechy), inż. Henryk Weinberg z Rzeszowa, nadpor. Edward Golda z Cieszyna, Filip Inwald z Limanowy, Włodzimierz Cymbryłowicz z Żurawna, Feliks [illegible], Gustaw Friedl z Wiednia, Jakób Jabłonka, A. Dreiczr Włodzimierz Jegeroff z Sosnowca, Emil Rosenlicht z Jaworzna, Rudolfina Kohany z Orłowy, Maryan Wiliński, Stanisław Lötz ze Lwowa, Franciszek Wittek z Przemyśla, Jan Zasławski z żoną z Merkowcy, Alojza Lupa z Opawy. Herman Volk z Prościejowa (Morawy), Herman Statter z żoną z Zakopanego, Eisenberg z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 marca. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 302·25. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-proc. 268·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 308·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 251·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 128·15. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 34·40. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 499·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 76·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 66·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 42·50. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 75·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 244·10. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 244·75. Losy kom. m Wiednia z 1874 roku 509·—.

Wiedeń, 13 marca. — Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 656 25, węg. Zakł. kred. 862 —, Anglobanku 349 25, Unionbanku 627 —, Länderbanku 546 —, Bankverein 545 —, Bodencredit 13 15, Galic. Banku hipotecznego 702 —, Akcye praskiego banku kredyt. 701 50, Kolei państwowych 743 50, kolei południowej 107 75, kolei północnej [illegible]0 70, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 940 50, Rima Muranyi 731 75, Praskiego Tow. żelaznego 28 25, Fabryki broni 905 —, Akcye tureckie tyt. 331 50, Gal. Karp. Tow. naft. 730 —, Obl. węg. indemniz. 89 70, Renta majowa 89 90, Austr. renta koron. 89 [illegible]5, Węgier. renta koron 89 70, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 50, 4% Listy Banku hip. 91 75, 4½% Listy Banku hip. 98 35, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 —, 4½% Listy Banku kraj. 98 50, 4% Gal. Obl. propin. 97 50, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 90 20, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 —, Losy tureckie 245 25, Marki 117 9[illegible], Ruble 254 50, Rosyj. pożyczka 103 65, Skoda 739 50, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie spokojne, utrzymane.

Wiedeń, 13 marca. — Cukier 36·50—36·60; 26·40—26·50 spokojny. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 13 marca. — (Zamknięcie giełdy). Austryacki kredyty —·—; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 188·87; Tow. handlowe —·—; Losy tureckie 169·75; włoskie —·—; Noty austr. 84·75; Wiedeń krótki 84·62, Noty rosyjskie 216·05; Nowy Jork —·—; 4½ polskie listy zastawne 93·60; Ameryk. noty 420·75; 3% pruskie konsole 81·60; Lombardy 17·87; Reichsbank 137·60 Packetfahrt 140·75; Warszawa krótkie —·—.

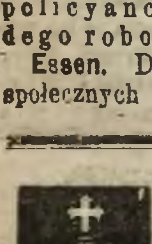

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 769.

38 59 0

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.

W niedzielę i święta zamknięty.

927 **Wstęp bezpłatny.** 59 0

Sprzedaż także na spłaty do 20miesięcy.

W willi

(ze 4 stron światło) 4 lub 5 pokoi, elektryka, gaz, łazienka, kuchnia, pokój dla służby, oraz osobno **pokój i kuchnia,** do wynajęcia od 1 kwietnia. Groble 5. Wiadomość u właściciela.

161 2 0

Słuchacz I roku filozofii

(filolog) poszukuje lekcyj, najchętniej do łaciny, greki i matematyki za średnie wynagrodzenie. Zgłoszenia: F. O., ul. Długa 76, upp. Basistów. 51 8 0

Powszechnie znane z dobroci

Masło

kuchenne i deserowe

codziennie świeże — poleca

Wojciech Olszowski

Kraków 55 30 0

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej

Powróciłam z Paryża

i przywiozłam

najnowsze

MODELE

wiosenne i letnie.

Marya Śleczkowska

Modes exquises

Kraków 159 3 5

Szewska 23.

80 10 15

Modniarka

uzdolniona poszukuje posady w magazynie mód, na wyjazd, lub w miejscu. Zgłoszenia: A. F. 1015 poste restante Kraków. 162 1 0

Broszury pierwszych naukowych powag bezpłatnie.

Pierwszy krajowy młyn wapienny. Najwyższe plony zapewnia rolnikom.

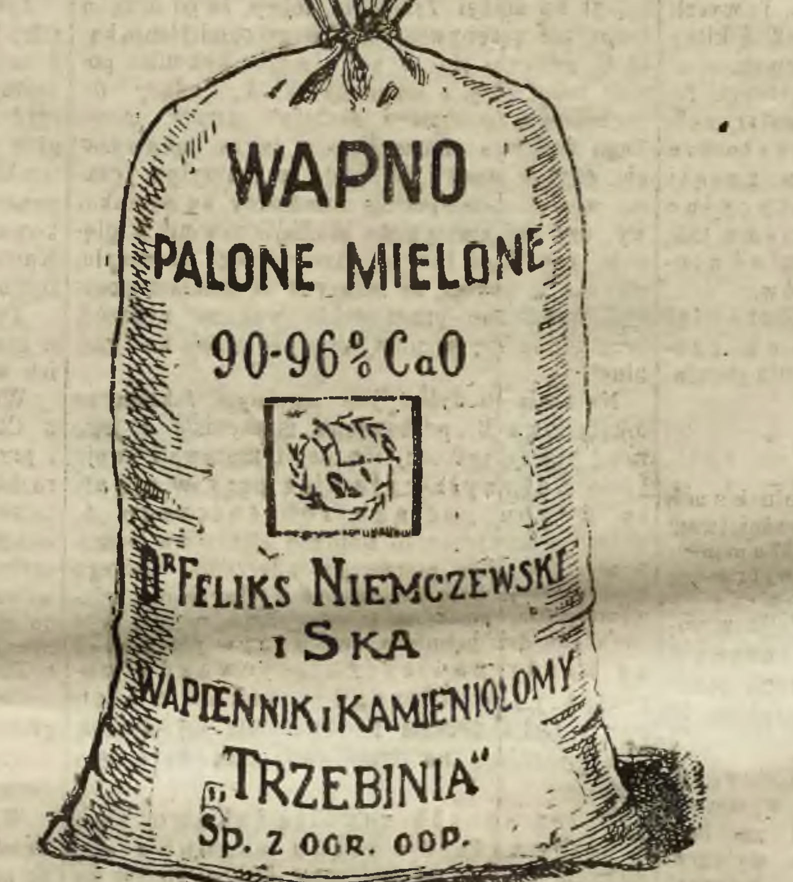

145 5 10

Oferty i cenniki na żądanie.

Telefon 1055.

„PŁUG" Reprezentacya na Galicyę i Królestwo Polskie: Dom komisowo-rolniczy Stef. Konopki w Krakowie.

Zakład pogrzebowy „Concordia"

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 56 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Obiady domowe

na świeżem maśle po 1 kor. z 2 dań, na kuchennem po 80 h. Floryańska 31, front, I p. Miesięcznie taniej. 156 4 0

Lekcyj poszukuje kand. naucz. II kursu pod skromnemi warunkami. Zgłoszenia: p. Ritter, dla M., Zwierzyniec, Lelewela 8, II p. 135 9 0

Sklep duży do wynajęcia.

Długa 27. 134 21 0

Para koni

młodych, miary 15·2, do sprzedania. Ujeżdżone przy tramwaju i automobilu. Oglądać można codziennie w południe między g. 12—2, ulica Zacisze 8. 2639 1 3

ARTYSTYCZNE

skromne i wytworne

UMEBLOWANIE

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7.

21 50 0

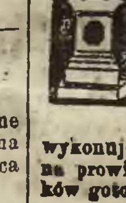

Założony w r. 1878

Zakład artystyczno-kamieniarski

BRACI TREMBECKICH

Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.

wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu

43 284 300

Mundant adwokacki, słuch. praw, z dłuższą praktyką, piszący biegle na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego zaraz. Zgłoszenia „**Mundant**" poste rest. **Kraków,** za okazaniem legit. akad. Nr 1953. 154 6 0

Pokrycie na fortepian

sukienne (kolor [illegible]) do sprzedania Ul. Sławkowska 27[illegible]. 157 3 0

Pielęgniarka

do chorych poleca się P. T. Publiczności; przyjmuje opiekę na doby lub na czas dłuższy. Pielęgniarka, ul. Starowiślna 67

100 15 0

Zmiana lokalu czytelni.

Czytelnia naukowa i beletrystyczna

mieści się obecnie

w Krakowie, ul. św. Jana l. 6. (Hotel Saski)

i zwiększywszy lokal, poleca najświeższe nowości beletrystyczne, literackie, naukowe, artystyczne w językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim. Osobny dział dla młodzieży. Na prowincyę wysyłka w dogodnych paczkach. Katalog ogólny 1·30 K, beletryczny 1·10 K, naukowy 60 h. z przesyłką. 108 25 0

Poszukujemy w Krakowie parceli

głębokiej 250 do 500 sążni, **w ogrodzie,** z wolnym wąskim wjazdem z ulicy. Zgłoszenia pod »Tęcza«, Kraków, ul. św. Sebastyana 11. 2640 1 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.